ROK I. WRZESIEŃ Nr. 5.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

W. KORAB.

DWIE MIARY

Państwo Polskie, uzyskawszy niepodległość, zmuszone było jak wiemy, nie posiadając własnych, przyjąć wszelkie obowiązujące w kraju prawa po okupantach i nimi się posiłkować, a że okupantów mieliśmy wielu — wielorakie więc, często przeciwne sobie prawa, dotąd jeszcze w Polsce obowiązują, to też sfery rządzące od pierszej chwili cudownego wyzwolenia Ojczyzny przystąpiły do tworzenia jednolitego prawa, narazie w postaci ustaw i rozporządzeń, zlecając zredagowanie stałego prawa dla Państwa Komisji Kodyfikacyjnej.

Od chwili wyzwolenia upływa już prawie 10 lat. Prawodawcy nasi (czytaj prawnicy) napisali, jak mówi K-or w Nr. 34 „Gazety Sądowej" dużo chaotycznych i niedoskonałych ustaw. Prace w tym kierunku dokonane różni krytycy uważają za nie nadające się do zrealizowania, nie przystosowane do życia i jego potrzeb, wprost chybione lub szkodliwe, jak mówi znów na marginesie Nr. 208 „Kurjera Ilustrowanego" bezimienny krytyk; słowem, wszystko, co dotąd w dziedzinie prawodawstwa zrobiono, zdaniem krytyki, zrobiono źle.

Nie będę wdawać się w ocenę całokształtu tych prac, są inni, bardziej powołani, zaznaczę jednak, że takie ryczałtowe przekreślanie wszystkiego, co dotąd zrobiono, jest nie uzasadnione. Weźmy np. ustawy o wolnych zawodach w dziedzinie lecznictwa, techniki i t. d. Wydane w tym kierunku ustawy znakomicie regulują prawa i obowiązki pracujących i chociaż prawodawcy (prawnicy) nasi musieli przeciwstawiać się wpływom zain-

teresowanych, potrafili w ustawach tych uszanować i potrzeby społeczne i prawa nabyte, ustawy te bowiem, jak np. dentystów, felczerów, mierniczych, drogistów i t. d. — mając na względzie postęp, rozwój i dalej idące wymogi jutra bynajmniej nie przekreślają tego, co było wczoraj, przeciwnie — prawa wczorajsze rozszerzają i z jutrem uzgadniają, a chociaż na przyszłość lekarzem-dentystą, mówi ustawa, może być tylko posiadacz dyplomu uniwersyteckiego, to jednak dzisiaj tytuł i prawa lekarza-dentysty pozostawia wszystkim dotychczasowym dentystom, bez względu na posiadanie lub nieposiadanie wykształcenia uniwersyteckiego. To samo mówi regulująca jutro ustawa o mierniczych. Felczerom aczkolwiek zamknięto ich szkołę — prawa rozszerzono, zezwalając na dokonywanie pewnych zabiegów lekarskich a nawet pisanie recept; słowem, prawnicy nasi pomimo, jak powiedziałem, presji zaintersowanych ze względu na konkurencję wytwarzaną doktorom, inżynierom potrafili w tych dziedzinach życia stanąć na wysokości zadania.

Tylko prawo o adwokatach i obrońcach poszło po zupełnie innej linji, tutaj pp. prawnicy nie wytrzymali próby, interes własny wziął górę nad poczuciem sprawiedliwości tak w stosunku do obrońców, jak i społeczeństwa. Już pierwsze kroki w naszym prawodawstwie tej dziedziny prawa w stosunku do obrońców na to wyraźnie wskazują, wszystko bowiem, co dotąd uczyniono, zmierzało i zmierza do systematycznego ograniczenia nabytych przez obrońców praw, utrudnia im pełnienie obowiązków zawodowych, a społeczeństwu — korzystanie z usług obrońców, ciągła zaś naganka w pismach, ciągłe dyskredytowanie tej korporacji, wszędzie gdzie się tylko nadarzy sposobność dopełnienia miary.

Czy są powody ku temu? — niema żadnych. Nawet się na nic nie wskazuje, prócz jednego — konkurencji.

Ponieważ w Państwie praworządnym każdy obywatel z jednakich praw korzystać winien, ponieważ prawo musi mieć na celu dobro ogółu, a nie interesy jednostek, czy też grup uprzywilejowanych; ponieważ prawa nabyte w całym świecie kulturalnym, a jak widzimy i u nas, za wyjątkiem obrońców, są szanowane ażeby ułatwić tworzenie prawa o adwokatach i obroń-

cach, w tym właśnie duchu, należałoby wyekscypować prawników jako osoby zainteresowane, nie mogące zdobyć się na bezstronność, powierzając redakcję tego prawa — lekarzom lub inżynierom.

ALEKSANDER BERLAND.
Obrońca sądowy

ŁAGODZENIE I DAROWANIE KAR WEDŁUG K. K. Z ROKU 1903 W ŚWIETLE ORZECZEŃ SĄDU NAJW.

K. K. z roku 1903 przewiduje *złagodzenie kary* w trybie normalnym — art. 53 K. K. — i w trybie wyjątkowym — art. 53-a K. K. Art. 53 K. K. zezwala sądowi złagodzić karę winowajcy, uznanemu wobec okoliczności, zmniejszających winę, na zasadach w tymże art. przytoczonych, art. zaś 53-a K. K. zezwala Sądowi w wypadkach mniejszej wagi złagodzić karę według własnego uznania, obniżając ją aż do dowolnego zakresu pozbawienia wolności lub grzywny, przyczem tenże art. przytacza, co należy uważać za przypadek mniejszej wagi; — zasadniczego nie można zaliczać do wypadków mniejszej wagi przestępstw z art. 129 K. K. Art. 53 i 53-a K. K., aczkolwiek w myśl art. 1-a K. K., mają z reguły zastosowanie również do przestępstw, przewidzianych w ustawach specjalnych, jednakże nie mogą być stosowane w tych wypadkach, gdy ustawa sama wskazuje sposoby i granice łagodzenia kary za przestępstwa w niej przewidziane, jak naprzykład, Ustawa o zwalczaniu przestępstw Urzędniczych z dnia 18.III 21 roku. Ustawa z 2 lipca 1920 roku o lichwie wojennej lub Ustawa z 15 lipca 1925 r. o państw. pod. przemysłowym. Przy stosowaniu art. art. 53 i 53-a K. K. należy mieć na uwadze, że ciężar kary zależy nietylko od czasokresu pozbawienia wolności, ale przedewszystkiem od rygoru, jaki jest względem skazanego stosowany, i od skutków, jakie pociąga: więzienie stanowi karę wyższą od aresztu, areszt — od grzywny; — Sąd II-ej instancji, łagodząc karę aresztu, wyrzeczoną przez Sąd I-ej instancji, na karę grzywny, powinien wysokość jej tak wymierzyć, by przy zamianie na areszt zgodnie z zasadami art. 59 K. K., t. j. w razie ustalenia, iż winny nie posiada środków na zapłacenie grzywny, równoważyła się ona z aresztem na czas krótszy od orzeczonego przez Sąd I-ej instancji. Łagodzenie kar z art. art. 53 i 53a K. K. winno opierać się na ustaleniach

faktycznych. Zastosowanie art. art. 53 i 53a K. K. zależy od uznania Sądu wyrokującego, a niezastowanie ich jest samo przez się odmowną odpowiedzią na wnioski stron w tej mierze i nie wymaga ani osobnej decyzji ani umotywowania, — jednakże złagodzene przez drugą instancję kary, wymierzonej przez instancję I-szą, winno być w każdym wypadku uzasadnione. Nie ulegają złagodzeniu z art. art. i 53a K. K. kary dodatkowe, t. j. przewidziane ustawą skutki skazania, jako nieulegające z samej istoty rózniczkowaniu. Nie jest identyczne ze złagodzeniem kary z art. art. 53 i 53a K. K. zmniejszenie kary z mocy amnestji, — gdy skazany ma prawo korzystać z Ustawy amnestyjnej, Sąd powinien najpierw, nie biorąc pod uwagę ustawy amnestycyjnej, wymierzyć mu karę, uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące i dopiero do tej kary zastosować amnestję.

Zaliczenie aresztu prewencyjnego z art. 54 K. K. również nie jest normalnym środkiem złagodzenia kary, przewidzianym przez art. 53a K. K., gdyż złagodzenie kary z mocy art. art. 53 i 53a K. K. zależne jest zawsze od okoliczności, w jakich nastąpiło popełnienie przestępstwa, natomiast zaliczenie zaaresztowania zależne jest od względów celowości, przy jakich zastosowano zaaresztowanie, i od przebiegu sprawy.

Przy sądzeniu sprawy przez Sądy Ogólne oddzielne pytanie co do okoliczności, zmniejszających winę i łagodzących karę, należy stawiać tylko w razie, gdy strona tego zażąda w myśl art. 763 U. P. K. i tylko co do okoliczności łagodzących ustawowych, t. j. takich, których uznanie przez Sąd zmienia kwalifikację czynu, np. art. 458 K. K. zamiast 453, art. 470 zamiast 467 — 469 K. K., — natomiast nie potrzeba stawiać osobnych pytań, co do okoliczności łagodzących, które nie zmieniają kwalifikacji czynu, lecz jedynie wpływają na wymiar kary.

Obok łagodzenia kary K. K. zna również zupełne *zwolnienie od kary*, jeżeli kradzież lub przywłaszczenie, dotyczące przedmiotu nieznacznej wartości, zostały spełnione z nędzy (art. 23 p. p. do K. K.) i w tym wypadku art. 23 p. p. do K. K. *nie zobowiązuje* sędziów do uwolnienia od kary, *lecz pozwala* im uwolnić.

Nadzwyczajnym środkiem ulżenia losu winowajców jest *zawieszenie wymierzonej kary*, które również jest pozostawione do wyłącznego uznania sądu wyrokującego i dopuszczalne jest wyłącznie w wypadkach, przewidzianych w art. art. 19 i 20 przepisów przechodnich do K. K. w stosunku do osób, skazanych na karę zamknięcia w więzieniu lub osadzenia w areszcie, nie przekraczającą miesięcy sześciu, — zawieszenie kary winno być głównie stosowane do skazanych nieletnich, — dopuszczalne

jest na czas od jednego roku do lat pięciu. Jeżeli w ciągu czasokresu, na który wyrzeczone zostało zawieszenie kary, skazany ponownie ukarany będzie pozbawieniem wolności za zbrodnię lub umyślny występek, zawieszenie wykonania kary będzie uchylone z chwilą uprawomocnienia się nowego wyroku. Od uznania Sądu zależy uchylenie zawieszenia kary, gdy wyrzeczona będzie inna kara, lub gdy skazanie nastąpi za inne przestępstwo, albo gdy nowy czyn będzie tak małoważny, że nie wyklucza dobrego sprawowania się w przyszłości. Uchylone będzie również zawieszenie kary, o ile skazany w czasie trwania zawieszenia źle się sprawował. Jeżeli w ciągu czasokresu zawieszenia kary nie została ona wykonana będzie uważana za umorzoną z chwilą upływu terminu. Art. 19 p. p. do K. K. nie wyłącza z pod swego dobrodziejstwa żadnego rodzaju przestępstwa i przewiduje tylko dwa formalne warunki, niepozwalające na zawieszenie kary, mianowicie, — poprzednią karalność oskarżonego i wyrzeczenie kary ponad sześć miesięcy więzienia lub aresztu. W wypadkach skazania oskarżonego na grzywnę Sąd nie może orzec zawieszenia kary, jednakże, jeśli grzywna nie może być ściągnięta i ustalonem będzie, że należy wykonać karę, zastępującą grzywnę, może Sąd zawiesić zastępczą karę więzienia lub aresztu. Orzeczenie w przedmiocie zawieszenai kary jest zasadniczo częścią wyroku odnośnie do wymierzonej w nim kary, i ogłasza się tegoż dnia, co i wymierzona kara, prócz wypadku wyzyskanego, kiedy to rozstrzygnięcie o zawieszeniu kary następuje dopiero po ustaleniu, że należy wykonać karę, zastępującą grzywnę. Niezastosowanie w sprawie art. art. 19 i 20 p. p. do K. K. nie wymaga ani osobnej decyzji ani umotywowania, jednakże, jeśli zawieszenie kary było orzeczone przez I-szą instancję i sprawa w drodze apelacji przeszło do drugiej instancji Sąd II-ej instancji, uchylając zawieszenie, winien wniosek swój w tej mierze należycie umotywować. Zawieszenie wykonania kary lżejsze jest od najłagodniejszej nawet kary, ulegającej wykonaniu, wobec czego, uchylając zawieszenie wykonania kary z wyroku, od którego odwołał się jedynie oskarżyciel, sąd odwoławczy mocem jest przytem złagodzić oskarżonemu karę, wymierzoną wyrokiem I-ej instancji, ale zarazem przez ów wyrok zawieszoną.

W czasie odbywania kary skazani na karę pozbawienia wolności mogą być *przedterminowo zwolnieni*, jeżeli odbyli już dwie trzecie, najmniej jednak sześć miesięcy wymierzonej kary i przez ten czas prowadzili się dobrze. Skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności mogą być przedterminowo zwolnieni, jeśli odbyli nie mniej, niż lat 15. Przedterminowo zwolnić można także skazanych, którym karę śmierci aktem łaski za-

mieniono na karę pozbawienia wolności. Do kary wymierzonej i do kary odbytej nie wlicza się zaliczonego na poczet kary aresztu zapobegawczego, ani darowanej części kary. Sprawę przedterminowego zwolnienia i procedurę postępowania przy tem zwolnieniu reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1927 r.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje z mocy art. 47 konstytucji Rzeczp. Polskiej *prawo łaski* we wszystkich sprawach karno-sądowych. Celem zastosowania prawa łaski może Prezydent z własnej inicjatywy zażądać akt każdej sprawy. Art. art. 961, 974[1] i 974[2] U. P. K. w brzmieniu Ustawy z dnia 25 lutego 1921 roku oraz art. 775 i 798 upk. wskazują, z czyjej inicjatywy i jaką drogą mogą dochodzić do wiadomości Prezydenta Rzplitej wyroki celem ewentualnego zastosowania prawa łaski, gdyż wypadki, gdy wyrok sądowy jest bezpośrednio znany Prezydentowi są bardzo rzadkie. W dwóch wypadkach akta sprawy przesyłane są do Prezydenta bez prośby skazanych: 1) akta skazanych na karę śmierci do rozważenia, czy skazany zasługuje na łaskę, przesyła w każdym wypadku Sąd z urzędu za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości, i 2) w wypadkach wyjątkowych, przewidzianych przez art. art. 775 i 798 upk., sąd może złożyć za pośrednictwem ministra sprawiedliwości wniosek o złagodzenie kary lub ułaskawienie oskarżonego. W pozostałych wypadkach kwestja łaski wszczyna się na prośbę skazanego, którą należy kierować do sądu pierwszej instancji, który może wydać albo decyzję, pozostawiającą prośbę o łaskę bez biegu, albo opinję o tem, że skazany zasługuje na łaskę i przesłać akta sprawy bezpośrednio do ministra sprawiedliwości, o ile Sąd II-ej instancji sprawy nie sądził, — o ile zaś sprawa była sądzona przez dwie instancje, Sąd I-ej instancji przesyła akta sprawy do Sądu II-ej instancji, niezależnie od tego, czy wyda decyzję, pozostawiającą prośbę o łaskę bez biegu, czy też wyda opinję o tem, że skazany zasługuje na łaskę. Sąd II-ej instancji po otrzymaniu aktu sprawy od Sądu I-ej instancji albo pozostawia prośbę o łaskę bez biegu, jeśli podziela takąż decyzję I-ej instancji, albo też przedstawia akta sprawy Ministrowi Sprawiedliwości, jeśli podziela przychylną opinję dla skazanego sądu I-ej instancji lub też wyda opinję sprzeczną z opinją tegoż Sądu. Prośby skazanych. skierowane nie do Sądu I-ej instancji, przesyłane będą do tegoż Sądu. Samo podanie prośby o łaskę nie wstrzymuje wykonania kary, zanim Minister Sprawiedliwości lub też Sąd w wypadkach godnych szczególnego uwzględnienia nie wstrzyma wykonania kary albo też nie zarządzi jej przerwy.

Wykonanie kary zawiesza się lub przerywa również w wypadkach, przewidzianych przez art. 959 U. P. K. naskutek prośby skazanego, skierowanej do Sądu I-ej instancji. Zawieszenie lub przerwa kary z art. 959 upk. trwa tak długo, dopóki nie miną okoliczności, dla których zawieszenie lub przerwa były wyrzeczone.

MARJAN ANDROWICZ
Obrońca w Parczewie

W KWESTJI RYGORU TYMCZASOWEGO WYKONANIA.

Sądy Polskie, posiadające swą zupełną niezależność, mają wobec tego bardzo szerokie prawa, z których normuje się życie nasze. Na to jednakże, by ten bieg życia nie był zahamowany należy bezwzględnie zawsze przestrzegać litery prawa tak, ażeby ci, którzy zwracają się do Władz sądowych nie byli przygotowywani na niespodzianki, gdyż niejednokrotnie naraża to stronę na straty materjalne i straty czasu.

Nie mówię o tem, by zbyt często zastosowywać taki rygor, tymbardziej, że w większości spraw oparte są one wyłącznie na zeznaniach świadków, a więc na dowodzie wątpliwym, a w każdym bądź razie dowodzie takim, który może być każdej chwili czy to w pierwszej, czy też drugiej instancji obalony zeznaniami innych świadków; nie jestem również zwolennikiem zastosowywania rygoru tymczasowego wykonania w sprawach, gdzie chodzi o eksmisję lokatora, nawet w sprawach nie budzących wątpliwości, gdyż doba dzisiejsza nie pozwala na zbyt szybkie rugi lokatorów, wyszukujących dość często lokali za poważne sumy, jednakże spotyka się wyroki w sprawach, które oparte są wyłącznie na dowodzie piśmiennym (rewersie, czy też wekslu niezaprotestowanym), jak również wyroki, w których strona pozwana przyjjmuje powództwo, względnie nie kwestjonuje swego podpisu, a pomimo to wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 138 ust. post. cyw. wyroki w sprawach tych nie są opatrywane rygorem tymczasowego wykonania.

Rzecz naturalna, że korzystają z tego oporni dłużnicy, gdyż widząc, iż mają możność składania apelacji, skwapliwie wykorzystują taką sposobność, by zyskać na zwłoce, nie licząc się jednakże z tem, że niejednokrotnie wierzyciel, dając w dobrej wierze pożyczkę, liczył na jej terminowe oddanie i w przewidywaniu otrzymania pieniędzy w oznaczonym terminie mógł nawet rozpocząć tranzakcje, dając zadatek, które wskutek nie-

dotrzymania w następstwie terminu dopłacenia reszty szacunku z racji uwięzienia ich u dłużnika, — narażony bywa na poważniejsze i niepowetowane straty. Dłużnik bowiem z wekslu, czy rewersu skazany jest na straty zapłacenia odsetek. Dlatego też nie ryzykując niczem (jedynie niskimi, jak obecnie odsetkami) stara się odwlec zapłatę długu, by przez ten czas operować cudzą gotówką.

Takim machinacjom zapobiec może jedynie szybka egzekutywa, o tej zaś może być mowa wówczas, jeśli Sądy zastosowywać się będą do przepisu art. 138 ust. post. cyw.

To samo dotyczy również i wyroku, nakazującego oddanie mienia, pozostającego w nieprawnem posiadaniu pozwanego. Niejednokrotnie spotyka się takie wypadki, że włościanie wiedząc iż wyrok w sprawach o przywrócenie zakłóconego posiadania rygorem tymczasowego wykonania opatrzonym nie będzie samowolnie wchodzą na wiosnę jakiegokolwiek bądź roku na pole swego sąsiada, czy krewnego i zgóry przewidzą, że nim się sprawa skończy zdążą jeszcze zebrać plony z pola, a więc odnieść nieprawną korzyść, pozbawiając równocześnie faktycznego i prawnego posiadacza, do czasu wprowadzenia go w powrotne posiadanie korzyści z posiadanego przez niego mienia.

PROJEKT USTAWY O URZĄDZENIU OBROŃCÓW SĄDOWYCH W RZECZYPOSPOLITEJ.

IZBY I RADY OBROŃCÓW SĄDOWYCH.

§ 44.

Obrońca sądowy odpowiada dyscyplinarnie przed Radą obr. sąd. za wszelkie wykroczenia przeciwko obowiązkom zawodowym, honorowi i godności stanu obr. sąd.

Odpowiedzialność sądowa, cywilna lub karna, nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej.

§ 45.

Jeżeli przeciwko obr. sąd. wytoczono z powodu tego samego czynu postępowanie karne — rozpoczęte postępowanie dyscyplinarne ulega wstrzymaniu, aż do prawomocnego ukończenia postępowania karnego.

Sądy i urzędy winny zawiadomić właściwą Radę obr. sąd. o każdym wypadku wszczęcia dochodzeń karnych przeciwko obr. sądowym, o zaaresztowaniu go, wreszcie o prawomocnem ukończeniu postępowania, dołączając w każdym wypadku odpis uchwały lub wyroku.

§ 46.

Rada obr. sąd. wszczyna postępowanie dyscyplinarne wskutek skargi osoby prywatnej, zawiadomienia sądu lub urzędu, wreszcie z inicjatywy własnej.

Postępowanie dyscyplinarne prowadzi się z urzędu i nie jest jawne. Na wnosek obwinionego może sąd dyscyplinarny zarządzić jawne rozprawy.

§ 47.

Do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego właściwą jest Rada obr. sąd. Izby, której członkiem jest obwiniony.

Aż do ukończenia postępowania w pierwszej instancji władną jest Rada Naczelna, z urzędu lub na wniosek stron, przekazać załatwienie sprawy innej Radzie obr. sąd.

§ 48.

Rada obr. sąd. dla spraw dyscyplinarnych wyłania z pośród siebie sąd dyscyplinarny, powołując do niego odpowiednią ilość swoich członków. Komplet sądu dyscyplinarnego składa się z pięciu członków, a mianowicie: przewodniczącego i czterech członków.

Organizację sądu dyscyplinarnego określi regulamin.

Przewodniczącym jest prezes, jego zastępca lub najstarszy wiekiem członek kompletu. Na posiedzeniach sądu dyscyplinarnego przewodniczy delegowany przez sąd okręgowy członek sądu okręgowego, przy udziale prokuratora sądu okręgowego i 2-ch sędziów sądu okr.

Prezes składa Radzie Naczelnej co trzy miesiące sprawozdanie co do rozpoczętych i ukończonych dochodzeń dyscyplinarnych, z podaniem nazwiska obwinionego, rodzaju wykroczenia i uchwalonych zarządzen.

Rada Naczelna władną jest w razie opieszałości przy postępowaniu dyscyplinarnem wydawać odpowiednie zarządzenia.

§ 49.

Oskarżyciel prywatny i obwiniony mogą być zastępowani przez obrońców sądowych.

Strony mają prawo przeglądania akt i otrzymywania z nich odpisów.

§ 50.

Z każdego posiedzenia sądu dyscyplinarnego winien być spisany protokuł.

§ 51.

Skargę lub wniosek dyscyplinarny doręcza przewodniczący obwinionemu w odpisie i wzywa do złożenia wyjaśnienia na piśmie w ciągu dni czternastu. Termin ten w wypadkach wyjątkowych może być przez przewodniczącego przedłużony.

Po złożeniu wyjaśnienia lub bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego, władnym jest sąd dyscyplinarny bądź wytoczyć śledztwo dyscyplinarne, bądź wynzaczyć rozprawę.

§ 52.

Sąd dyscyplinarny, oprócz wskazanych w ustawie, nie jest skrępowany żadnemi innemi formami postępowania. Orzeka na podstawie swobodnej oceny dowodów i wyników rozprawy.

§ 53.

Rozprawa przed sądem dyscyplinarnym jest ustna, rozpoczyna się od relacji jednego z sędziów dyscyplinarnych.

§ 54.

Sąd dyscyplinarny ogłasza sentencję wyroku bezpośrednio po rozprawie, władny jest jednak odroczyć jej ogłoszenie, nie dłużej wszakże, niż na dni siedem.

Wyrok winien być wyłożony na piśmie najpóźniej w ciągu dni czternastu od dnia ogłoszenia. Wyroki winny być doręczane skarżącemu i obwinionemu.

Sąd może orzec w wyroku jego publikacje i określić jej sposób.

§ 55.

Kary dyscyplinarne dla obrońców sądowych są:

a) przestroga,

b) napomnienie,

c) nagana,

d) zawieszenie obr. sąd. w czynnościach zawodowych do roku,

e) wykreślenie z listy.

Sąd dyscyplinarny władny jest też orzec w wyroku ska-

zującym utratę obieralności skazanego członka na członka Rady obrońców sąd. i Naczelnej do lat trzech.

§ 56.

Skarżącemu i obwinionemu służy prawo zażalenia wyroku w ciągu dni czternastu od doręczenia. Prawo to przysługuje obwinionemu, jeżeli skazany został na karę nagany, zawieszenie w czynnościach zawodowych lub wzbronienia stawania w sądach i urzędach, albo też w razie wykreślenia z listy, a skarżącemu — w razie wyroku, uwalniającego albo skazania obwinionego na karę przestrogi, napomnienia lub nagany.

W razie zażalenia skarżącego, sprawa w całości ulega powtórnemu rozpoznaniu drugiej instancji.

Jeżeli obwiniony zmarł przed prawomocnością wyroku, służy prawo zaskarżenia jego wdowie, rodzicom i dzieciom.

Przeciw decyzji, orzekającej umorzenie postępowania służy skarżącemu prawo zażalenia do drugiej instancji w ciągu dni czternastu od jej doręczenia.

Postępowania incydentalne, w toku postępowania, nie ulegają oddzielnemu zaskarżeniu.

§ 57.

Drugą instancję w sprawach dyscyplinarnych stanowi wyłoniony przez Radę naczelną sąd dyscyplinarny, którego organizację określi regulamin.

Na posiedzeniach sądu dyscyplinarnego Rady Naczelnej obr. sąd. przewodniczy delegowany przez sąd apelacyjny sędzia — członek sądu apelacyjnego przy udziale prokuratora sądu apelacyjnego i 2-ch członków sędziów sądu apelacyjnego.

§ 58.

Orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej i drugiej instancji zapadają większością głosów. W razie równości głosów — przeważa głos przewodniczącego.

Jeżeli zdania tak się podzieliły, że głos przewodniczącego przeważyć nie może, przewagę ma to ze zdań, mających jednakową liczbę głosów, które jest najwzględniejsze dla obwinionego.

Wykreślenie z listy może być orzeczone w pierwszej i drugiej instancji najmniej czterema głosami. Narada i głosowanie sądu odbywa się w nieobecności stron.

Wyrok w sprawach, rozstrzyganych przez sądy dyscyplinarne pierwszej i drugiej instancji, o ile zapadły większością trzech głosów, przy zgłoszeniu przez pozostałych dwóch votum

separatum, przekazywane są z urzędu do rozpatrzenia wyższej instancji. Instancją trzecią, rozpatrującą w drodze nadzoru, jest Sąd Najwyższy.

§ 59.

Urząd obrońców sąd., sędziów dyscyplinarnych jest honorowy.

§ 60.

Koszta postępowania dyscyplinarnego ostatecznie ponosi obwiniony, skazany prawomocnie, a sposobem zaliczki — Rada obr. sąd. tej Izby, której obwiniony jest członkiem. W razie wyroku uwalniającego lub niemożności ściągnięcia kosztów, ponosi je Rada obr. sąd. w całości.

NOWOŚCI USTAWODAWCZE.

Państwowy Instytut Geologiczny.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposyolitej z 24 czerwca 1927 powołuje do życia Państwowy Instytut Geologiczny, który jest zakładem naukowo-badawczym, mającym na celu wykonywanie badań geologicznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb gospodarczych państwa. (Dz. Ust. Nr. 65, z 22.VII.27, poz. 574).

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy, Stacja Botaniczno-Rolnicza we Lwowie, Krajowy Zakład Sadowniczy w Zaleszczykach oraz Morskie Laboratorjum Rybackie zostają połączone w jeden wyższy zakład badawczo-naukowy pod nazwą „Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego" z siedzibą w Puławach. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.VII.27 — Dz. Ust. Nr. 66, poz. 586, z 27.VIII.27).

Organizacja i zakres działania izb skarbowych podległych izbom urzędów skarbowych.

Izby skarbowe wykonywują nadzór nad czynnościami podległych mu urzędów skarbowych, spełniają czynności połączone z wykonaniem budżetu państwowego, wykonują nadzór nad

czynnościami podległych im kas skarbowych i orzekają w pewnych a bliżej określonych wypadkach.

Na czele izby skarbowej stoi prezes. Izba skarbowa dzieli się na wydziały: ogólny, podatków bezpośrednich, rachunkowo-karny, akcyz i monopolów państwowych i opłat skarbowych. Wydz ały dzielą się na oddziały, w których grupuje się o ile możności sprawy jednorodzajowe d nego działu służby. Wydziałami kierują naczelnicy wydziałów. Przy każdym wydziale czynną jest kancelarja wydziałowa.

Do wydziału ogólnego należą sprawy osobowe, organizacyjne, gospodarcze izby, podległych urzędów skarbowych i m. innemi wogóle sprawy ogólne nie zastrzeżone kompetencjami innych wydziałów. Wydział podatków bezpośrednich ma nadzór nad prawidłowym wymiarem i nad sprawnem ściąganiem podatków bezpośrednich w okręgu izby skarbowej. Do wydziału rachunkowo-karnego neleży ogólny nadzór nad czynnościami, bezpieczeństwem i zaspakajanim potrzeb kas skarbowych, systematyczne cenzurowanie dzienników, dowodów kasowych, ksiąg rachunkowych i t. p. Do wydziału akcyz i monopolów państwowych należą sprawy nadzoru, orzecznictwo, poboru podatków pośrednich, sprawy akcyzowe związane z przywozem i wywozem artykułów, podlegających akcyzie i t. p. Do wydziału opłat skarbowych nelażv w zakresie opłat stemplowych załatwianie odwołań od wymiarów, załatwianie odwołań decyzji urzędu skarbowego i t. d., w zakresie podatku spadkowego i od darowizn — wymiar podatków, rozstrzyganie odwołań od wymiaru i t. p. Do wydziału emerytur i rent należą sprawy orzecznictwa, uzgadniania przyznania i wymiaru zaopatrzeń emerytalnych cywilnych funkcjonarjuszów państwowych, osób wojskowych, inwalidów oraz inny wypłacanych ze Skarbu Państwa zaopotrzeń.

Do urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych należy wymiar podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, nadzór nad podatkami i opłatami, czuwanie nad przestrzeganiem ustaw podatkowych i stemplowych i wymierzanie kar i grzywien za ich przekroczenie.

Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych wykonywują przez swych urzędników i organa kontrolne nadzór nad przedsiębiorstwami przemysłowemi produkującemi artykuły akcyzowo-monopolowe i t. p.

Kasy skarbowe pobierają i przechowują pieniądze i inne walory na rachunek Skarbu Państwa, wykonywują przymusowe ściaganie zaległych podatków oraz opłat. Kasy skarbowe pobierają wpływy na rachunek urzędów państwowych oraz dodatki do

podatków państwowych na rzecz związków komunalnych i uskuteczniają wypłaty na podstawie ich zleceń.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1927. (Dz. Ust. Nr. 66, z 27.VIII.27, poz. 588. Rozporządzenie Ministra Skarbu z 20.VII.27).

Inspekcja pracy.

Inspekcja pracy jest organem administracji państwowej. Inspekcji pracy podlegają wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna, ponadto warsztaty, istniejące przy szkołach zawodowych, i te zakłady, zatrudniające więźniów, które posiadają maszyny o napędzie mechanicznym. Na kolejach państwowych inspekcji pracy podlegają wszystkie te zakłady pracy, w których roboty wykonywane są przez przedsiębiorców prywatnych na zasadzie specjalnej umowy. Zakłady te podlegają inspekcji bez względu na to, czy stanowią własność osób prywatnych, czy też osób prawnych bądź prawa prywatnego bądź publicznego. Inspekcja pracy jest obowiązana i uprawniona do nadzoru nad przestrzeganiem wykonywania przepisów prawa o ochronie pracy. Organami inspekcji pracy są obwodowi inspektorzy pracy i Główny Inspektor Pracy oraz podinspektor pracy, lekarze inspekcyjni i asystenci inspekcyjni. Naczelną władzę w zakresie działania inspekcji pracy jest Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Za naruszenie przepisów o ochronie pracy grozi w zasadzie kara aresztu do sześciu tygodni, w wypadkach kwalifikowanych: pozbawienie wolności do lat 2. Za niewykonanie nakazu inspektora pracy grozi grzywna 100 — 2000 zł. lub areszt do 6 tygodni lub obie kary łącznie: przyczem w tych wypadkach nie stosuje się nadzwyczajnego łagodzenia kary.

Izby przemysłowo-handlowe.

Stałą reprezentacją interesów gospodarczych przemysłu i handlu powierza się izbom przemysłowo-handlowym. Izba jest instytucją samorządu gospodarczego i osobą publiczno-prawną. Nadzór nad izbami sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Do zakresu działania izb należy obradowanie i stawianie wniosków oraz udzielanie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości, wyrażenie opinji o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń przedstawienie postulatów z zakresu traktatów handlowych, przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego, zakładanie szkół zawodowych i dokształcających.

Każda izba posiada osobny statut. W skład izby wchodzą radcowie z wyboru i radcowie mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu. Radcowie z wyboru są powoływani na lat 6. Izba może być rozwiązana uchwałą Rady Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu jeżeli narusza ustawy.

Sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia.

W siedzibach sądów apelacyjnych mogą być ustanowieni sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia. Miejscowości, w których tacy sędziowie mają być ustanowieni i ich liczbę oznacza rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, uchwalony z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości, z pośród osób, które przynajmniej 5 lat zajmowały stanowiska sędziowskie lub prokuratorskie. Sędziowie ci pod względem stanowiska służbowego są zrównani z sędziami sądu apelacyjnego ich siedziby.

Minister Sprawiedliwości jako Naczelny Prokurator władny jest złożyć wniosek umotywowany, aby w poszczególnej sprawie bez względu na jej właściwość przeprowadził śledztwo (sądowe dochodzenie przygotowawcze) oznaczony sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znoczenia. O wniosku tym orzeka Sąd Najwyższy. Sędzia śledczy do spraw wyjątkowych znaczenia przeprowadza śledztwo (dochodzenie) na zasadach obowiązujących właściwego sędziego śledczego, jest władny przedsiębrać poszczególne czynności na całym obszarze Państwa w trybie ustawy postępowania karnego, według której prowadzi całość śledztwa (dochodzenia).

Handel kobietami i dziećmi oraz inne popieronie nierządu.

W kodeksie karnym z 1903 r. wprowadza się następujące zmiany. Art. 524 otrzymuje brzmienie: „Winny strzęczenia do nierządu ulegnie karze zamknięcia w więzieniu. Jeżeli zaś winny zajmował się stręczeniem małżonka, dzecka lub osoby, pozostającej pod jego władzą lub opieką, lub osób, z któremi obcowanie płciowe jest karane według art. 518 — 523 k.k., *będzie karany zamknięciem w więzieniu (d. p.).* Tej samej karze ulega winny zajmowania się stręczycielstwem, przewidzianem w części I art. k. k. w charakterze procederu. Art. 526 otrzymuje brzmienie: „Winny skłaniania innej osoby do uprawiania zawodowego nierządu, sprowadzenia innej osoby na drogę zawodowego nierządu *będzie karany zamknięciem w więzienu.* Jeżeli winny popełnił określone przestępstwo z chęci zysku, *będzie karany wię-*

zieniem (d. p.), Kwalifikowane wypadki zawierają sankcję dochodzącą do *10 lat c. w.* Oddzielne przepisy karzą surowiej powyższe przestępstwo w związku ze skłonieniem do wyjazdu za granicę Państwa. Po artykule 527 wprowadza się art. 527[1] o następującem brzmieniu: „Winny werbowania zawodowo celem osiągnięcia korzyść majątkowej osób płci żeńskiej gwoli uczynienia przez nie procederu z nierządu w domach rozpusty *będzie karany zamknięciem w więzieniu (d. p.)* usiłowanie jest karalne.

POLSKI PRZEMYSŁ FILMOWY.

Polski przemysł filmowy z dnia na dzień rozszerza swe pole działania, rozwija się, rośnie. Jeszcze niedawno każdy nowy polski film, gdy ukazywał się na ekranie, czy to w kraju, czy zagranicą, wywoływał niemałą sensację. Istniało kilka wytwórni, lecz i te nie miały stałej oznaczonej produkcji rocznej. Realizowano jeden lub dwa filmy rocznie (wszyscy razem) i to stanowiło całkowity przemysł filmowy trzydziestomiljonowego państwa. Tak było „wczoraj".

Dziś możemy już śmiało powiedzieć, że mamy własną rodzimą wytwórczość. Nikła jest jeszcze, ale co najważniejsze, istnieje i stale się zwiększa. Polskie wytwórnie, które dotychczas produkowały jeden film na dwa lata, obecnie realizują conajmniej po dwa duże obrazy i kilka małych. Pozatem wytwórni jeszcze przed rokiem było kilka — obecnie jest już kilkanaście. Kapitały zakładowe stale wzrastają; są już nawet wytwórnie, które mają prawie ściśle oznaczoną produkcję roczną. Weźmy naprzykład dotychczas mało znaną wytwórnię „Korajfilm". Jedna z najbardziej czynnych, wytwórnia ta w roku ubiegłym ledwie wystawiła mały lecz dobrze opracowany film, w bieżącym zaś zdążyła wykonać pięć filmów reklamowych, dwa propagandowe kilka nader interesujących aktualji; przed miesiącem ledwie ukończyła komedję p. t. „Przygody Cyprusia", której kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach wielkich asów. Obraz ten nie został jeszcze wystawiony, a energiczna wytwórnia przystąpiła już do opracowania wielkiego filmu p. t. „Rycerze Przemysłu" (tytuł tymczasowy).

Scenarjusz filmu tego, poza walorami treści, ma olbrzymią wartość propagandową. W filmie tym zobaczymy największe powagi finansjery i przemysłu polskiego, ujrzymy miasta i ich życie Część „Rycerzy Przemysłu" sfilmowana będzie w Łodzi. Największe fabryki i ich potężne mechanizmy zostaną zdjęte i uwiecznione na ekranie. Zdając sobie sprawę z olbrzymich korzyści, jakie może przynieść tego rodzaju film, elita przemysłu łódzkiego zainteresowała się nim. W łódzkim raju, „Helenowie", odbywają się już zdjęcia próbne. Praca wre.

Przedstawiciele wytwórni „Korajfilm" zapowiadają w krótkim czasie ogłoszenie konkursu na scenarjusz.

WOKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE SĄDOWE IZBY PIERWSZEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sprawy dnia 7-go września 1927 roku.

1. Władysława Moraczewskiego z Romanem Ptaszyńskim.
2. Tow Drogi Żelaznej, Podjazdowej Piotrków — Sulejów p-ko Skarbowi Państwa.
3. Katarzyny Reszutkowej i inn. p-ko Mikołajowi Biziorowi i in.
4. Kazimierza Szumskiego z Stanisławem i Kazimierą małż. Kacperskiemi.
5. Zofji Kąsik i in. z Suchedniowską Fabryką Odlewów Sp. Akc.
6. Skarbu Państwa z Janem Bissenikiem i in.
7. Icka Rozenberga i in. z Szajndlą Ajzensztejnową.
8. Gustawa Szyllera p-ko Stefanji Aulejtner.
9. Lejbusia Elabauma z Herszem Hamplem.
10. Jana - Tomasza Śliwonika p-ko Józefowi Czajkowskiemu i in.
11. Władysława Kledzika z Wolfem Marmurem.
12. Stanisława Nowickiego z Leonardem Rettingerem.
13. Andrzeja Maki z Janem Kuchta.
14. Wawrzyńca Dobkowskiego p-ko Mikołajowi Schoenbergowi.
15. Mieczysława Mejznera p-ko Eleonorze i Jadwidze Raciąckim i in.
16. Mieczysława Zachwatowicza z Olgą Korotkiewicz.

Sprawy dnia 8-go września 1927 roku.

1. Jana Sztajnka i in. z Dawidem Dejnerem i in.
2. Skarbu Państwa p-ko Aleksandrowi Stelmaszukowi.
3. Anny Burakowej z Emilją Wilejtową.
4. Antoniego Małego i in. p-ko Józefie Małej i in.
5. Antoniego Korotkiewicza p-ko Antoniemu Świeże i in.
6. Krystyny Walczykowej i in. z Teofilą Gałasiową.
7. Antoniego Misiewicza p-ko Teofili Subotkiewiczowej i in.
8. Adolfa i Antoniego Rećków z Wincentym Leoszem.
9. Laurentego Staloszczyka i in. p-ko Teodorowi Staloszczykowi i innym.
10. Józefa Dzierkacza z Marcelą Dziergawiczową.
11. Antoniego Zaniewskiego z Józefem Zaniewskim i in.
12. Jana Magórnego z Anną Magórną.
13. Jana Rudzkiego i in. z Marją Tespiłowską.
14. Justyna Komorowicza p-ko Tadeuszowi - Karolowi Komorowiczowi.
15. Jana Szkroba i in. z Natalją Kuźmicz.

16. Julji i Nikity Krywolewiczów z Eufimją Chrapicką.
17. Jadwigi Sawickiej i in. z Pawłem i Stanisławem Sawickimi.
18. Maksyma Bertosza i in. z Andrzejem Bartoszem.

Sprawy 14-go września 1927 roku.

1. Sp. Akc. „W. Fitzner i K. Gamper" z firmą „Kontynentalne Tow. Handlu Żelazem Kem. i Spółka".
2. Hersza i Szejwy małż. Jakowiak z Luzerem Marguliesem.
3. Salomei Urynówny p-ko Janklowi Weinfeldowi.
4. Banku Polskiego z Ludwikiem Dominiakiem.
5. Magistratu M. Warszawy z Henrykiem Góreckim.
6. Grzegorza i Juljana Tołkaczów z Izraelem Chupanem.
7. Jana i Bronisławy małż. Kubików z Dozorem Kościelnym parafji Iabramowice w osób. Kurji Biskupiej w Kielcach.
8. Heleny Ciąglińskiej z Apolinarym Sawickim.
9 Michała Artiuszeni z Józefem Artiuszenią.
10. Stanisława Rechnio p-ko Aleksandrowi i in.
11. Marcina Obary z Wojciechem Zawojskim.
12. Seweryna Lisieckiego z Lejbusiem - Sachją. Barmhercygiem.
13. Jana Polaka z Janem Majem i in.
14. Franciszka Maja i in. z Józefą Kamińską i in.
15. Tekli Misunowej z Aleksym Misuno.
16. Wincentego Skarzyńskiego z Juljaną Szymańską.
17. Skarbu Państwa p-ko Tadeuszowi Piaszczyńskiemu.
18. Juljana Nitza i in. z Zelikiem Kirszenbaumem.

Sprawy w dniu 15-go września 1927 roku.

1. Symeona Chadży p-ko Ickowi Tallerowi.
2. Pelagji Hodunko i in. z Stefanją Hopot.
3. Wiery Nojniec p-ko Jermołajowi Kuźminowi i in.
4. Antoniego Liszki i in. p-ko Janklowi Szymonowi Grajcerowi i in.
5. Zofji Andrejukowej p-ko Piotrowi Wencławskiemu i in.
6. Auksentego Poliszczuka z Bazylim Strumińskim.
7. Justyny Skrypko p-ko Stanisławowi Skrypko.
8. Jana Leszczuka i in. z Maciejem Wyrwiczem.
9. Tichona Jaciuka z Paraskiewą Jaciukową - Steciukową.
10. Dyonizego i Józefy Jarusznow z Janem Bielińskim.
11. Felicjana Szaparewicza, p-ko Antoniemu Szaparewiczowi.
12. Józefa Walczuka i in. z Bronisławem Walczukiem.
13. Szamy Barzapa p-ko Sucharowi Frenklowi.
14. Jana Kandyko p-ko Czesławowi Kutznerowi.
15. Zofji Aleksiejewej p-ko Czesławowi Kutznerowi.
16. Marty Kopacz i in. p-ko Czesławowi Kutznerowi.

17. Jana Hecmana p-ko Czesławowi Kutznerowi.
18. Ewy Irzun p-ko Czesławowi Kutznerowi.
19. Mikołaja Sieńko p-ko Czesławowi Kutznerowi.
20. Jana Jakimowicza z Teodorą i Zofją Wielesik.
21. Józefa Łukasiewicza z Wincentym Uszyło.
22. Aleksandry Maszta i in. z Klimem Masztą.

Sprawy dnia 20-go września 1927 roku.

1. Wawrzyńca Jędrzejczaka p-ko Ludwikowi Jędrzejczakowi i in.
2. Karola Odyńca z Mendlem Gruszkiewiczem.
3. Wiktorji Lebiedowskiej i in. z Ignacym Tyszkiewiczem.
4. Chrześciańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu p-ko Józefowi Derwiszowi.
5. Hersza - Majera Abramowicza p-ko Mordce i Małce Frajnd.
6. Władysława i Mieczysława Zbójnikowskich z Stanisławem Jaworskim.
7. Piotra Kozyry z Andrzejem Góra.
8. Eugenjusza Jasińskiego p-ko Marjannie Jasińskiej i in.
9. Jana Dyńca p-ko Wojciechowi Kryniowi.
10. Edmunda Wruka p-ko Rochowi Cieślakowi.
11. Pawła Kabali p-ko Franciszkowi Molakowi.
12. Pawła Kabali p-ko Franciszkowi Molakowi.
13. Józefy Zalewskiej i in. z Józefem Napiórkowskim.
14. Małgorzaty Biedalowej i in. z Janem Białasem.
15. Tow. Handlowo-Przemysłowego Bracia A. i J. Alschwang" p-ko Aleksandrowi Baruchsowi i in.
16. Jana Korzybskiego z Marjanem Lewandowskim.
17. Moszka Bombla i in. p-ko Dawidowi Lipszycowi i in.

Sprawy w dniu 21-go września 1927 roku.

1. Stanisława Bogusiaka z Anną Bogusiakową.
2. Sp. Akc. „Północne Tow. Transportowe i Ekspedycyjne" p-ko Sp. Akc. „Warszawskie Tow. Ubezpieczeń".
3. Magistratu m. st. Warszawy z Towarzystwem im. Jana Zamojskiego.
4. Szejwacha Szyfera z Leonem Kotlickim i in.
5. Wojciecha Ziółkowskiego i in. z Józefem Ziółkowskim i in.
6. Marjanny Klimkowskiej p-ko Ignacemu i Florentynie małż. Podkowińskim.
7. Firmy „Auto-Salon" z Gustawem Rüdigerem.
8. Bejrysza Gildwirga p-ko Zejlichowi Lurje.
9. Agnieszki Zyskowej p-ko Katarzynie Łojko.
10. Marcina Kozła p-ko Franciszkowi Kołodziejczykowi i in.
11. Kopla Fuksa z Izraelem Sztajnbergiem.

12. Spadkobierców Miny Frumkinowej p-ko Skarbowi Państwa.
13. Chila Fiszmana p-ko Stanisławie Waszczyk.
14. Adama Wilczyńskiego z Jakóbem Trzaskała.
15. Feliksa Kozła p-ko Ludwikowi Włodarczykowi.

Sprawy w dniu 22-go września 1927 roku.

1. Wileńskiej Kurji Djecezjalnej p-ko Skarbowi Państwa.
2. Andrzeja z Teodory Daciuków i in. z Bazylim Straszkiewiczem.
3. Michała Moszczyńskiego z Michaliną Jakubiełojciową.
4. Skarbu Państwa p-ko Afanazemu Dudincowi.
5. Konstantego Stanisławca i in. z Aleksandrą Stanisławiec.
6. Józefa Bowdzieja i in. z Adamem Ostrowskim.
7. Sawy Slozko z Mykitą Piniogą.
8. Kazimierza Kamińskiego z Marjanną Kasprowicz.
9. Kajetana Gieglisa z Józefem i Stanisławem Gieglisami.
10. Jana Siergiejczyka i in. z Efrozyną Łaczykową.
11. Jakóba Poliszczuka z Nikitą Stepaniukiem.
12. Mikołaja Szworaka p-ko Teofanowi Waszczukowi.
13. Marjanny Kuchlewskiej i in. p-ko Marjannie Kuchlewskiej i in.
14. Szymona i Jana Wojtiuków i in. z Dominiką Kiślukową i in.
15. Jerzego Jezierskiego i in. p-ko Florjanowi Jankiewiczowi i in.
16. Eugenji Lipskiej i in. p-ko Janowi Lipskiemu.
17. Józefa Chrystiuka p-ko Kuźmie Chrystiukowi.
18. Anastazji Wyżywy p-ko Leonowi Wyżwie i in.

Sprawy w dniu 23-go września 1927 roku.

1. Skarbu Państwa z Antoniem Sawko.
2. Konstantego Sokolnika p-ko Zofji Tyszkiewicz i in.
3. Włodzimierza Podlipajewa z Michałem Glińskim.
4. Skarbu Państwa p-ko Ickowi Szalonowiczowi.
5. Nikoma Andresiuka z Eudokją Skatkowicz.
6. Józefa Bajdana p-ko Stanisławowi Bajdanowi.
7. Dymitra Kuleszewicza p-ko Adamowi Kuleszewiczowi.
8. Franciszka Rusieckiego p-ko Józefowi Rusieckiemu.
9. Morducha Dobrego i in. p-ko Szlomie Słuckiemu i in.
10. Tymoteusza Filuka i in. z Eufimem Sedlarem i in.
11. Ewy Nahornowiczowej p-ko Adamowi Nahornowiczowi.
12. Anny Czyńkowej p-ko Grzegorzowi Szewczukowi i in.
13. Jana Tkacza z Kasianem Juryniukiem.
14. Michała Balmana z Agatą Czmyrową.
15. Michała Horodeńskiego p-ko Janowi Horodeńskiemu.
16. Aleksego Szamko p-ko Eugenji Sirotiuk.

17. Paraski Szelestowej z Salomeą Prociukową.
18. Ewy Szołamickiej p-ko Maciejowi Szołamickiemu.
19. Anny Kordrenko i in. p-ko Antoninie Omelaniuk.

Sprawy w dniu 27-go września 1927 roku.

1. Ireny Turkiewicz p-ko Kazimierzowi Chyżyńskiemu i in.
2. Leonarda i Lucyny małż. Sobocińskich w przedmiocie sprzedaży z licytacji.
3. Tow. Akc. Pierwszej Warszawskiej Fabryki Palenia Kawy „Pluton" z Amelją Polkowską.
4. Teodora Rajdberga p-ko Szymonowi Lewi.
5. Aleksandra Masyrowicza z Kazimierzem Rodkiewiczem.
6. Bronisława - Adolfa i Heneny małż. Żatkiewicz p-ko Stefanji Helenie Brodzkiej.
7. Tow. Akc. Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych z Wojciechem wel Jerzym Marksem.
8. Wolfa i Mendla Makowerów i in. z Bronisławem Hubermanem.
9. Jakóba Biernackiego p-ko Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych.
10. Mateusza Szczepańskiego p-ko Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych.
11. Izaaka i Sary małż. Kowarskich p-ko Michałowi i Wandzie Ożarowskim.
12. Ides Fraszos i in. p-ko Marcelemu i Marji małż. Jeglickim.
13. Józefa Sypuły p-ko Antoniemu Sypule.
14. Bronisława Szczepkowskiego p-ko Antoniemu Felburowi.
15. Ogółu wsi Dziurów z Ogółem osady i Gminy Zawichost
16. Bernarda Karpińskiego z Wandą Wiśniewską.
17. Firmy „ J. Lewit i A. Brzeziński" z Dawidem Weichselfiszem.

Sprawy w dniu 28-go września 1927 roku.

1. Józefa Żórakowskiego i in. p-ko Pawłowi Gutowskiemu i in.
2. Teodora Bielińskiego z Pelagją Nikoniukową.
3. Tow. „Wolf" p-ko Tow. Udziałowemu fabryki armatur i motorów „Ursus".
4. Władysława Mroczkiewicza p-ko Skarbowi Państwa.
5. Feliksa Kochanowskiego z Franciszkiem Popławskim.
6. Miasta Wasilkowa p-ko Andrzejowi Sochoniowi i in.
7. Stefanji Ferensowej o przerachowanie z tytułu aktu kupna.
8. Adolfa Roznela p-ko Józefie Mikniewiczowej.
9. Mojsze Wolfa Sucharczuka i in. p-ko Idelowi Szamszonowi.
10. Stanisławy Rossowieckiej p-ko Tadeuszowi Rossowieckiemu.
11. Paulina Świderskiego z Benjaminem Świderskim.

12. Tomasza Dunaja p-ko Ignacemu Chobieniowi.
13. Walerego Eljaszewicza kuratora majątku z praw zaginion. Leopolda Łączyńskiego p-ko Janowi Hiryczowi-Giryczowi.
14. Pawła Kolesnikowa p-ko Abramowi i Teodorowi Szumiłom.
15. Jajny Pofelisa p-ko Emiljanowi Kodnie i in.
16. Jajny Pofelisa p-ko Emiljanowi Kodnie i in.
17. Anny Knutowiczówny i in. p-ko Michałowi Okunowiczowi i in.
18. Sidora Szokało z Stefanem Smykiem.
19. Katarzyny Brzeskiej p-ko Władysławowi Ostromęckiemu.
20. Anny Budko p-ko Arsenjemu Poselczukowi.
21. Anatola Warszawskiego p-ko Józefowi Marcinkowskiemu.

Sprawy w dniu 29-go września 1927 roku.

1. Konstantego Demidowicza p-ko Pinkusowi Graubardowi.
2. Gromady wsi „Przełom" z Marją Hejbowiczową.
3. Julji Zielenkiewiczowej z Janem Hoponem.
4. Władysławą Lecha i in. z Rafałem Lachem.
5. Macieja Lalesa i in. z Janem Kowną.
6. Konstantego Pitruszczyka p-ko Michałowi Chodykowi.
7. Jana Kibatko i in. z Andrzejem Massalskim.
8. Jana i Szymona Janusików p-ko Tatjanie Kodeszczuk.
9. Grzegorza Huńko z Teodorą Bubniewiczową.
10. Jakóba Gryciuka z Heleną Gryciuk.
11. Antoniego Kondrata p-ko Urszuli Aszkielańcowej.
12. Ksenji Nowak i in. z Jakóbem Łukaszukiem.
13. Aleksego Nowaka p-ko Darji Pietrowskiej i in.
14. Franciszka Ostrowskiego i in. z Antonim Drzewieckim i in.
15. Katarzyny Bartoszowej p-ko Maksymowi Szawlukowi.
16. Andrzeja i Pawła Melechów p-ko Janowi Melechowi.
17. Jana i Pawła Pawluczuków i in. z Mikołajem Pawluczukiem-Ignatiukiem.
18. Pelagji Dańczuk z Teodorą Bortnik.

Sprawy w dniu 30-go września 1927 roku.

1. Walentego Lewandowskiego p-ko Fabjanowi Orlińskiemu.
2. Katarzyny Szkuat i in. z Piotrem Abramikiem.
3. Antoniego Micińskiego p-ko Magistratowi m. Włocławka.
4. Jana Płochowskiego z Rozalją Tarczyńską i in.
5. Zygmunta Woltersdorfa z Janiną Warzyńską.
6. Abrama Gudzińskiego p-ko Łazarowi Syrkinowi.
7. Bronisławy Mardofel z Stanisławem i Władysławem Maleckim
8. Dawida - Jakóba i Ruchli Mały małż. Epelbaum p-ko Izraelowi Izaakowi Zielonce.

9. Perli Kenig i in. p-ko Szoelowi Ajzenowi vel Ejzenowi.
10. Wacława Łanieckiego z Pelagją Bondzia.
11. Hilela Bera Szejberga p-ko Ickowi Wapińskiemu.
12. Marjanny Górskiej i in. p-ko Skarbowi Państwa.
14. Jana i Franciszki małż. Śledź i in. z Juljanną Heck i in.
15. Stanisława Ludwiczaka z Marjanną Ludwiczekową i in.
16. Antoniego Bielińskiego p-ko Bolesławowi Księżopolskiemu.
17. Współwłaściciel Młyna Automatycznego w Kole — Chaima Neumana i in. p-ko Stow. Robotników Chrześcijańskich w Kole.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Koko-Tini Hancewicze. Artykuł „O pokątniarzach otrzymaliśmy, lecz niestety go nie wydrukujemy. Temat ten omawiany już w numerach poprzednich naszego pisma poruszymy znów w najbliższej przyszłości. Artykuł pański pomijając już sprawę myśli przewodniej, zawiera zdania zupełnie karygodne w rodzaju tych gdzie pan mówi, o piedestale i o osobach „minorum gentium". Ładne wystawia sobie Pan świadectwo a przytem niepotrzebnie korzysta Pan z trudnych a wadliwie skonstruowanych zwrotów łacińskich. W dążeniu do wytępienia czambułu quasi adwokatów domaga się pan zbierania wiadomości i zaprowadzenia ewidencji tych mętów ludzkich i znachorów prawniczych żerujących na biedzie i nieświadomości społeczeństwa. Jaki to ma być sposób zbierania wiadomości i prowadzenia ewidencji — tego Pan nie podaje. Natomiast wprowadzić chce Pan przymus ujawniania na pisemnych wnioskach podawanych do sądów i władz nazwisk osoby, które pismo zredagowało; zdaniem Pana należy wprowadzić zasadę, że każde pismo wpływające od interesanta musi zawierać w nagłówku stempel z nazwiskiem autora i redaktora wniosku pisemnego. W ten sposób zostanie zaprowadzony zwyczaj, iż każde podanie, w którem nie będzie zaznaczone przez kogo zostało zredagowane nie będzie przez dzienniki podawcze przyjmowane, zaś podane przez pocztę zwracane petentowi. Rzeczywiście wypisuje Pan cuda i cudenka, W związku z tą pańską żelazną zasadą, iż podanie, w którem nie został ujawniony rzeczywisty autor, nie może się znaleźć w urzędzie, jak tam sobie wyobraża sytuację taką, gdzie matka rodziny w domu opowiada historję przygód i przykrości doznanych poza domem i jednym tchem wyśpiewuje treść prawdopodobnego podania sądowego, ojciec poważnie wzywa syna żądając zredagowania podania, wczasie pisania zbiera się kilku przyjaciół, którzy poradzą inną redakcję pisma, które w końcu być może przypadkowo zarówno arcydziełem sztuki prawnej lub co prawdopodobniejsze świstkiem bez znaczenia. Kogo należałoby tu w stemplu ujawnić? Ojca, matkę, syna, czy wreszcie przyjaciół? Ilu przyjaciół? Czy wszystkich? To jedno podanie. Ilu jest interesantów? Ile będzie autorów i redaktorów?

Czy ich wszystkich Pan na byczej skórze wypisze? Czy wie pan, że pańska żelazna zasada doprowadziłaby do tego, że podanie napisane przez syna a podpisane przez ojca nie byłoby rozpatrzone przez sąd w pozostałych częściach poza ekspertyzą kaligraficzną pisma i podpisu? Czy wie Pan, że to doprowadzi nas w konsekwencji do przymusu zastępowania się stron przez zawodowców? Czy uważa Pan, że scenki takie są pożądane, gdzie strona sobie jakąś bardzo ważną sprawę przypominała, czy odkryła i dla dobra swego chce zakomunikować a nie może tego uczynić choć o krok jest oddalona od sądu? I sprawę przegra, bo zastępca nie może być sobowtórem strony, któryby odrazu odgadł, co strona zapomniała mu powiedzieć. Przymus zastępstwa w procesie wychodzi ze smutnego założenia: „społeczeństwo dla pełnomocników, a nie pełnomocnik dla strony procesowej. I do tego dochodzi Pan nie tyle w pogoni za przymusem zastępstwa procesowego ile w chęci zgnębienia pokątniarzy, którzy widząc, że się ich ma na myśli potulnie podawać będą swe imiona, nazwiska, adresy, zapłatę, no i swój epitet pokątniarza. Czy to jest dobra droga?